

TURYSTYKA POLSKA

DWUTYGODNIOWY DODATEK KRAJOZNAWCZO-TURYSTYCZNY

Szlak Mickiewiczowski

Malowniczo, wśród pagórków i lasów wije się wstęga szosy, wiodącej z Nowojelni, końcowej, dojazdowej dla Nowogródka stacji kolei szerokotorowej. Zdała już, na wysokim wzniesieniu, widać Nowogródek, stolicę Litwy za Mendoga, który koronuje się tu w 1252 r. Z tych czasów pochodzi zamek, górujący nad miastem. Dziś pozostała tylko baszta. Resztki murów otaczają obszerny dziedziniec zamkowy. Dobrze zachowały się fosy, wyraźnie też widoczne jest miejsce, gdzie był most zwodzony. Z Góry Zamkowej roztacza się przepiękny i niezwykle rozległy widok. Na północy widać Litówkę, gdzie miała miejsce bitwa z Krzyżakami, opisana w „Grażynie”. Na wschodzie, w dali, ciemnieją lasy Puszczy Naliborskiej.

Obok Góry Zamkowej wznosi się Fara, zbudowana w końcu XIV wieku na miejscu dawnej świątyni Perkuna. Tu, 1422 r. zaślubił król Jagiełło Siołkę, księżnę Holszańską. Obecny barokowy kościół pochodzi z roku 1719. W r. 1799 ochrzczono tutaj małego Adama Mickiewicza (tablica pamiątkowa).

Przy ulicy Mickiewicza stoi rodzinny domek Mickiewicza, odbudowany w cegle na zgliszczach domku drewnianego. Tu upłynęły lata sielskie, anielskie Wieszcza, tu spędzał on wakacje jako student Uniwersytetu Wileńskiego. Za miastem, przy ulicy Korelickiej, widnieje góra Mendoga, wspomniana w „Grażynie”. Na Górze stary, zaniedbany cmentarz. Tuż obok Góry usypano w roku 1924 Kopiec Mickiewicza.

Piękną szosą mkniemy na południe. Po prawej mijamy zaścianek szlachecki Zubkowo, o którym są wzmianki w ks. IV „Pana Tadeusza”. Za lasem z pagórka, otwiera się piękny krajobraz nowogródzki, opisany w „Panu Tadeuszu”. Wdole — Walówka, niewielkie miasteczko. Przed nią, boczną drogą, dojeżdża się do dworu w majątku Czombrów. Dziś jest to właśnie Karpowiczów, za czasów Mickiewicza była ona własnością Uzłowski. Czombrów to wierny obraz Soplicowa, z „Pana Tadeusza”. Tutaj to jest ganek, pod który dojeżdżał Pan Tadeusz, tu jest jadalnia, gdzie goście soplicowscy „chołdziec litewski żwawo jedli”. Za domem jest ogródek, na który wychodzą okna opatrzone okiennicami o otworach w kształcie serca. Niewielki, lecz uroczy, dziki park, kończy się wzgórzem, zwanym „horodyszczem”. Ponoć stał tu kiedyś zamek Kurczów, dawnych dziedziców Czombrowa. Przez Czombrów przeszła Wielka Armia Napoleona, ciągnąca w roku 1812 na Moskwę. Kwity rekwizycyjne z tych czasów z pietyzmem przechowane są we dworze.

Ruszamy w dalszą drogę. Tu za Walówką widać ciemne bory. „Ktokolwiek będzie w nowogródzkiej stronie, Do Płuziń ciemnego boru wjechawszy pomnił zatrzymać swe konie...” To są właśnie lasy Płuzińskie, dziś mocno przetrzebione, stanowiące obecnie leśny rezerwat Świtezianki. Piękną polską drogą wśród lasu docieramy do polany ze schroniskiem Polskiego Tow. Krajoznawczego. W głębi przebiega urocze jezioro Świtez o malowniczych brzegach. Z jeziorem jest związane podanie ludowe o zatopionym mieście. Osobliwością jeziora są rzadkie, gdzieindziej już niespotykane gatunki roślin wodnych. Lasy wokół Świtezi należały dawniej do Michała Wereszczaki, brata Maryli; Jemu to dedykowana była ballada „Świtez”.

Przez ciche zaścianki i porządne wioski docieramy do dawnej magnac-

kiej posiadłości Woronicza. Jest to dawna posiadłość ostatniego przed rozbiorem wojewody nowogródzkiego Niesiołowskiego, obecnie własność Lupańskich. Mijamy stary murowany budynek z wieżyczką i zegarem, zwany skarbem i dojeżdżamy przed podjazd pięknego, modrzewiowego dworu, obrosniętego winem.

Najpiękniejszy krajobrazowo odcinek Szlaku Mickiewiczowskiego — to droga z Woronicy do Tuchanowicz. Z głębokiej kotliny, w której znajduje się Woronica, piękną aleją dostajemy się na wzgórze, gdzie stoi kościół Woronichański. Stąd przez lasy i pagórki docieramy na skraj lasu. W dole, na tle nizinny niewielkiej rzeczki Serwecz, widać Tuchanowicze. Przeszła tedy zawierucha ostatniej wojny światowej. Z dworu tuhanowickiego, w którym mieszkała Maryla Wereszczakówna, pozostały tylko fundamenty. Wśród dużego malowniczego, lecz zupełnie zapuszczonego parku dziwnym trafem zachowała się altana, miejsce spotkań Adama z Marylą. Jest to altana natu-

ralna, utworzona przez kilka stuletnich drzew, zbliżonych do siebie.

Opisy i wzmianki o Tuhanowiczach spotykamy w licznych poematach i pismach Mickiewicza. Opiewany przez Wieszcza „Kamień Filaretów”, na miejscu przechadzek z towarzyszącą Marylą, znajduje się o półtora kilometra za Tuchanowiczami. Ostatnia właścicielka Tuchanowicz-Tuchanowicka, ofiarowała majątek Państwu Polskiemu. W parku Tuhanowskim warto obejrzeć resztki schronów wojennych z czasów wielkiej wojny.

Przez wsie i zaścianki szlacheckie, wzdłuż rzeki Serwecz — docieramy do miasteczka Horodyszcz, w znacznej części spalonego podczas wojny światowej. Tu dojeżdżamy znowu do drogi bitej, Nowogródek-Baranowicze stąd kierując się na północ, przejeżdżamy jeszcze raz obok jeziora Świtez, by znaną już drogą dotrzeć do Nowogródka.

Jeszcze raz rzućmy okiem na piękną toń jeziora i uroczne lasy. Niech urok ich każe nam pamiętać o rodzinnych stronach Mickiewicza, o pięknej ziemi Nowogródzkiej. Zwiedzajmy ją!

Niech świat pozna Polskę

Wysiłki, zmierzające do rozwoju turystyki, a szczególnie do wzmocnienia ruchu turystycznego w Polsce dały poważne rezultaty.

Dla turysty zagranicznego Polska jest terenem specjalnie ciekawym. Pomijając bogactwo krajobrazów, Polska jest Państwem młodem, które potrafi zaciekać tem, co własnymi siłami utworzyło i zbudowało.

Ciekawe i cenne uwagi o turystyce zagranicznej można znaleźć w książce Mieczysława Fularskiego p. t. „Turystyka jako dział gospodarki Narodowej”.

„Z politycznego punktu widzenia — pisze autor — wszystkie formy zagranicznego ruchu turystycznego stanowią celowy środek propagandy międzynarodowej, załagoderzenia przeciwności politycznych i zwalczania uprzedzeń między społeczeństwami państwowo zorganizowanymi. Wobec fantastycznych nieraz wyobrażeń w niektórych ośrodkach zachodnio-europejskich o naszym kraju, najbardziej celowe byłoby sprowadzenie jaknajlicz-

niejszych rzesz turystów zagranicznych do Polski”.

Nie mniejsze znaczenie ma turystyka z punktu widzenia kulturalnego. Znaczenie gospodarcze również zajmuje poważną pozycję w turystyce zagranicznej. Przyływ obcych walut daje ten sam efekt, co i eksport towarów, a więc wpływa dodatnio na bilans handlowy.

Te w krótkości streszczone, mocne argumenty dostatecznie uzasadniają doniosłe znaczenie propagandy turystyki zagranicznej. Wytknąwszy raz drogę w tym kierunku, zwiększyć należy do maximum wysiłek i tempo pracy, dążąc celowo i planowo do jak najdalej idącej realizacji hasła: „Niech świat pozna Polskę”.

Ale przede wszystkim trzeba świat zainteresować Polską i dowieść mu, że w Polsce wiele ciekawych rzeczy jest do zobaczenia. I temu to celowi mają służyć między innymi, rozsiane po wszystkich niemal Państwach placówki Polskiego Biura Podróży „Orbis”.

Wiadomości turystyczne

Liga popierania turystów

Z inicjatywy polskiego Ministerstwa Komunikacji została powołana do życia Liga Popierania Turystyki. Celem jej jest stworzenie warunków, sprzyjających rozwojowi turystyki w Polsce. Oparta o czynniki państwowe, i wyposażona w specjalne pełnomocnictwa, Liga będzie miała za zadanie krzewić i popierać wszelkie poczynania turystyczne, współpracując ściśle na tem polu z władzami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi.

Miedzy ta nową, zapowiadającą wielką ruchliwość na terenie turystyki organizacją, a ORBISEM, zorganizowaną będzie ścisła współpraca na zasadzie specjalnej umowy.

Wycieczka angielska w Warszawie

Do Warszawy przyjechała wycieczka angielska złożona z 51 osób. Anglicy zwiedzili już poprzednio Zakopane i Kraków. W Warszawie byli 2 dni, zwiedzając również Wilanów. Wycieczka ma charakter towarzyski i jest pierwszą z zapowiadanych czterech w bież. sezonie. Zorganizowanie tych

wycieczek jest dużym sukcesem propagandowym londyńskiego Oddziału Orbisu. Dotychczas bowiem wycieczki angielskie do Europy środkowej omijały Polskę.

Szwedzcy dziennikarze w Polsce

Grupa dziennikarzy szwedzkich, 22 współpracowników dziennika „Svenska Dagbladet”, odbyła wycieczkę po Polsce. Wycieczka, prowadzona przez Orbis w charakterze propagandowym, odwiedziła Gdynię, Warszawę, Kraków, Zakopane, poczem wyjechała do Czechosłowacji. Przy wyjeździe z Zakopanego wysłali przedstawiciele „Svenskiej Dagbladet” depeszę do Dyrekcji Orbisu z serdecznym podziękowaniem za doskonałe zorganizowanie i przeprowadzenie wycieczki. W Jaworzynie, na granicy Czechosłowackiej, nastąpiło pożegnanie gości przez radcę Min. Komunikacji p. Wyszyńskiego i przez przedstawiciela Orbisu.

Pierwsza wycieczka z Finlandii

Poraz pierwszy przybyła do Polski znaczna grupa wycieczkowa z Finlandii. W wycieczce, zorganizowanej

Kącik radjowy

Niedziela, dnia 28 lipca b. r.

„Miód kasztelański” Kraszewskiego

Józef Ignacy Kraszewski, którego dorobek literacki wynosi zgórą 600 tomów, znany jest jako powieściopisarz. Nieliczne tylko grono specjalistów wie o tem, że gigantyczny płon literacki Kraszewskiego przedstawia w cyklu powieści dzieje Polski od czasów zamierzczych aż do rozbiorów i zawiera uzupełnienie w takimże cyklu utworów dramatycznych. Pragnął Kraszewski w tym cyklu dramatycznym podać w formie scenicznej najcharakterystyczniejsze zdarzenia i postacie z dziejów polskich. Cyklu tego nie zrealizował, pozostały jednak fragmenty bardzo interesujące, jak np. szereg utworów o Radziwille „Panie Kochanku” i najpoważniejszy utwór dramatyczny Kraszewskiego „Miód kasztelański”. Z tego ostatniego utworu fragment słuchowski w opracowaniu i reżyserji Kazimierza Koreckiego nadawać będzie Teatr Wyobraźni z Poznania w niedzielę, dnia 28 lipca około godz. 12-ej. Wśród wykonawców wymienić należy znakomitych artystów Teatru Polskiego Zygmunta Noskowskiego i Kazimierza Schuberta.

O granicy polsko-niemieckiej przez radio

Pogranicze polsko-niemieckie jest terenem niesłychanie ciekawych zjawisk społeczno-kulturalnych. Im to niedawno świetny socjolog, docent dr. Józef Hałaciński, poświęcił osobną monografię p. t. „Antagonizm polsko-niemiecki w Śląsku”. Z pracy tej można się dowiedzieć, ile niesłychanie ciekawych zjawisk mieści w sobie granica, która bardziej jest pojęciem kulturalno-społecznym aniżeli terytorjalno-geograficznym. To też radjosluchacze z wielkim zainteresowaniem zapewne wysłuchają w niedzielę dnia 28 lipca o godz. 18.45 repertażu prof. Jana Kilarskiego z Poznania „O wielkopolskiej granicy niemiecko-polskiej”. Reportaż ten z cyklu „Wzdłuż granicy Polski” transmitować będą z Poznania wszystkie rozgłosie Polskiego Radja.

„Ze wspomnień o Piłsudskim”

W dniu 28 lipca o godz. 20.00 Juliusz Kaden-Bandrowski w odczycie z cyklu „Ze wspomnień o Piłsudskim” będzie mówił przed mikrofonem Polskiego Radja o stosunku Komendanta do szarego człowieka.

„Życie angielskie bez różowych okularów”

Z pomiędzy ludów Europy najmniej niewątpliwie znany na naszym gruncie jest naród angielski, różniący się obyczajami od ogółu Europejczyków.

Zaciekawi też nas niewątpliwie feljton p. Zygmunta Cithurusa w dn. 28 lipca o godz. 19.50, zapoznający nas z życiem angielskim „bez różowych okularów” — jak to w nagłówku podkreśla autor.

Anglicy — to ludzie nadewszystko wygodni, może do przesady wygodni — mówi o nich prelegent — to sprawia, że ich tryb życia jest tak odmienny od tego, co widzimy w innych krajach europejskich: Nad życiem angielskim ciąży monotonia wysokiej cywilizacji: beznaoczność porządku dnia, każdej niemal godziny. Zwłaszcza te „grzeczne niedziele i święta” przyprowadzają cudzoziemca niemal o rozpacz. Cudzoziemiec, jeśli ma pieniądze, może uciec z jednego osiedla w drugie, aby zobaczyć, jak inni się nudzą, pokrywając nudę sztucznym humorem. Bogatsi — uciekają całkiem zagranicę: do Francji, Belgii a nawet dalej — choćby na dzień, lub dwa. Mówią, że — Anglię trzeba zobaczyć, w Anglii trzeba pracować, ale żyć swobodnie można dopiero zagranicą”.

przez Orbis, uczestniczy 37 osób ze sfer nauczycielskich i rolniczych. Wycieczka ta jest pierwszą z trzech grup, które w ciągu sezonu wysłał do Polski Państwowe Biuro Podróży w Helsinkach. Stosunki turystyczne między Polską a Finlandją ożywiły się znacznie w tym roku. W połowie lipca wyruszy do Finlandji polska wycieczka zbiorowa i zabawi 5 dni w tym bardzo interesującym kraju.